VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 128)
z dnia 11 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 128)

11 października 2017 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Jerzego Polaczka (PiS),** zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1543).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Chodkiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Jacek Jóźwik** naczelnik Wydziału Transportu Drogowego w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów, **Andrzej Sykała** doradca techniczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Bogdanowicz** dyrektor generalny Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Transportu Drogowego, **Antoni Dąbrowski** prezes Stowarzyszenia Producentów Części Motoryzacyjnych i Pojazdów, **Alfred Franke** prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych wraz ze współpracownikami, **Jakub Faryś** prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, **Małgorzata Kaniewska** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Wydziałów Komunikacji, **Andrzej Maciążek** wiceprezes Polskiej Izby Ubezpieczeń wraz ze współpracownikami, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów wraz ze współpracownikami, **Bogumił Sobota** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Tablic Rejestracyjnych wraz ze współpracownikami, **Hubert Stoklas** wiceprezes Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wraz ze współpracownikami, **Marcin Ślęzak** dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego wraz ze współpracownikami, **Maciej Szymajda** wiceprezes Stowarzyszenia Komisów PL, **Paweł Tuzinek** radca prawny Związku Dealerów Samochodowych, **Karol Zielonka** p.o. dyrektora Przemysłowego Instytutu Motoryzacji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Misiak, Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk, Krzysztof Karkowski, Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam wszystkich państwa.

Porządek obrad składa się z jednego punktu: rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1543. Nie słyszę uwag do porządku dziennego, niezwłocznie zatem przystępujemy do merytorycznej pracy. Sprawozdawcą podkomisji jest pan poseł Rafał Weber, który siedzi razem z nami za stołem prezydialnym. Za moment udzielę głosu panu posłowi. Zanim to nastąpi, chcę jeszcze raz przywitać panie posłanki i panów posłów oraz wszystkich zaproszonych i licznie przybyłych gości. Bardzo proszę państwa o uwagę. Sprawozdanie podkomisji przedstawi poseł Weber.

Bardzo proszę, panie pośle. Po wystąpieniu posła Webera przejdziemy do dyskusji.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jako podkomisja powołana do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 1543 obradowaliśmy merytorycznie dwukrotnie. Pierwsze posiedzenia miało miejsce 5 lipca br. Przeprowadziliśmy na nim dyskusję ogólną nad projektem. Na drugim posiedzeniu, 13 września 2017 r., przepracowaliśmy projekt ustawy artykuł po artykule.

Do projektu ustawy zostało zgłoszonych siedem poprawek redakcyjnych przez Biuro Legislacyjne i jedna poprawka merytoryczna. Dotyczy ona art. 5 ust. 6 pkt 4. Pozwolę sobie odczytać jej treść. Odnosi się ona do zdania wprowadzającego: „W wykazie zamieszcza się dane o" i brzmi następująco: „dacie i godzinie rozpoczęcia oraz zakończenia użytkowania pojazdu z wykorzystaniem danego profesjonalnego dowodu rejestracyjnego i profesjonalnych tablic (tablicy) rejestracyjnych". Tak przedstawia się poprawka merytoryczna wniesiona do projektu z druku nr 1543. Na tym podkomisja zakończyła pracę. Z mojej strony to wszystko, panie przewodniczący. Jestem gotowy do dalszej dyskusji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję posłowi sprawozdawcy. W międzyczasie dotarł do nas przedstawiciel rządu. Serdecznie witamy na posiedzeniu Komisji pana ministra Marka Chodkiewicza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa. Jest to debiut pana ministra, jeśli chodzi o prace Komisji. Po raz pierwszy bierze dziś udział w naszych obradach. Serdecznie witamy, panie ministrze, i niejako awansem zapowiadamy, że będziemy się spotykać dość często. Zakładam, że pan minister się tego spodziewa. Statystyki pokazują, że aktualnie jesteśmy bodaj na czwartym miejscu pośród wszystkich komisji sejmowych, jeśli chodzi o częstotliwość odbywanych posiedzeń.

Przy okazji uwaga pod adresem posłów. Bardzo proszę, abyście państwo sprawdzali i kontrolowali swoją obecność na posiedzeniach Komisji. W tym zakresie występują pewne trudności. Mówiłem o nich rano, na pierwszym posiedzeniu w dniu dzisiejszym. Proszę się zapoznać dokładnie z własną frekwencją na posiedzeniach Komisji. Potraktujcie to państwo jako uwagę wygłoszoną bardzo serio.

Ponieważ pan minister bierze udział w naszym posiedzeniu po raz pierwszy, chciałem zaproponować, aby powiedział pan członkom Komisji kilka zdań na swój temat, przybliżył im swoją osobę. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Marek Chodkiewicz:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Marek Chodkiewicz. Z wykształcenia jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Posiadam wszystkie uprawnienia. Moja specjalizacja to konstrukcje budowlano-inżynierskie. Karierę zawodową zacząłem bardzo dawno temu, myślę, że nie ma sensu wspominać, kiedy to było dokładnie. Pierwszy mój pracodawca to Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Później prowadziłem własną działalność gospodarczą, następnie trafiłem do Telewizji Polskiej za czasów prezesa Wiesława Walendziaka, potem była Najwyższa Izba Kontroli, stamtąd przeszedłem do Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy – działo się to w okresie prezydentury śp. prof. Lecha Kaczyńskiego. Zajmowałem się tam m.in. inwestycjami w poszczególnych dzielnicach, od dróg, poprzez szkoły itd.

Następnie zostałem dyrektorem generalnym w Najwyższej Izbie Kontroli. Podczas pracy w NIK-u, jako dyrektor generalny, zajmowałem się praktycznie wszystkim. Taka jest specyfika zatrudnienia na tym stanowisku w urzędzie centralnym. Podczas pracy w NIK-u nie prowadziłem inwestycji budowlanych. Jeżeli już, to koncentrowałem się na kwestiach informatycznych i inwestycjach kubaturowych, a nie liniowych. Z NIK-u przeszedłem do PKN Orlen i w tamtej firmie rzeczywiście przetarłem się zawodowo, jeśli chodzi o inwestycje. Jak państwo wiecie, PKN Orlen realizuje całą masę przeróżnych inwestycji. Nadzorowałem 100 trwających projektów i kilkadziesiąt innych, które znajdowały się na etapie przygotowania. Pośród moich realizacji znajdowała się m.in. budowa dwóch elektrowni gazowo-parowych, każda o wartości ok. 1,5 mld zł. Jedna z tych elektrowni już pracuje we Włocławku, a druga jest po próbnym rozruchu w Płocku. Nie dane mi było dokończyć tej inwestycji. Pan minister Adamczyk zaufał mi i poprosił o wsparcie w resorcie infrastruktury.

To tyle, w dużym skrócie, jeśli chodzi o moją osobę. Jeżeli macie państw jakieś pytania dotyczące tych kwestii, to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Nie dopuszczam do zadawania żadnych pytań z tego zakresu.

Powracamy do realizacji porządku dziennego. Rozpatrujemy projekt ustawy z druku nr 1543. Czy są jakieś uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę żadnych uwag. Czy są na sali przedstawiciele Biura Legislacyjnego? Są. Dziękuję bardzo. Ponieważ nie zgłoszono uwag do tytułu, stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy państwo posłowie lub pan minister zgłaszacie jakieś uwagi do art. 1? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Proponujemy, żeby art. 1 był rozpatrywany zgodnie z wprowadzonymi zmianami. Chodzi o to, aby Komisja rozpatrzyła po kolei wszystkie zmiany, zmiana po zmianie. Jest ich dość dużo. Poza tym do tych zmian mogą być zgłaszane uwagi. Zresztą Biuro Legislacyjne zostało zobowiązane przez podkomisję do przygotowania propozycji kilku zmian, poprawek o charakterze legislacyjno-prawnym, które zgłosimy w odpowiednim momencie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rozumiem, panie mecenasie. Dziękuję bardzo. Jak widać, Biuro Legislacyjne czuwa nad prawidłowością przebiegu prac Komisji. Zgodnie z sugestią legislatorów będziemy procedować art. 1 zmiana po zmianie.

Artykuł 1, zmiana nr 1. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 1? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 1? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 1.

Artykuł 1, zmiana nr 2. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 2? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 2? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 2.

Zmiana nr 3. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 3? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji jej przyjęcia? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 3.

Zmiana nr 4. Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 4? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 4.

Zmiana nr 5. Czy są jakieś uwagi do tej zmiany? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 5? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 5.

Artykuł 1, zmiana nr 6. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 6? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tej zmiany? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 6.

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 7? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 7? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 7.

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 8? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 8? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 8.

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 9? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 9? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 9.

Czy są uwagi do zmiany nr 10? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 10? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 10.

Zmiana nr 11. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 11? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 11.

Zmiana nr 12. Czy są jakieś uwagi do zmiany? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 12? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 12.

Artykuł 1, zmiana nr 13. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 13? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ze strony Biura Legislacyjnego, w uzgodnieniu z przedstawicielami ministerstwa, zgłaszamy uwagę o charakterze prawno-legislacyjnym. W dodawanym ust. 5 w lit. b) proponujemy wyrazy „administrator ewidencji" zastąpić

wyrazami „administrator danych i informacji zgromadzonych w ewidencji". Ujednolici to terminologię, która jest stosowana w ustawie. Prosilibyśmy oczywiście o przejęcie tej poprawki przez państwa posłów.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przejmujemy poprawkę, panie mecenasie. Zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego w art. 1 pkt 13 lit. b) wyrazy „administrator ewidencji" zostaną zastąpione wyrazami „administrator danych i informacji zgromadzonych w ewidencji". O ile oczywiście nikt z posłów nie zgłosi sprzeciwu. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zaproponowanej poprawki? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 13? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 13 wraz z poprawką? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 13 wraz z poprawką.

Zmiana nr 14. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 14? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tej zmiany? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 14.

Zmiana nr 15. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 15? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeden mały drobiazg, panie przewodniczący. Rzecz wzięła się z nakładki z drukiem nr 1740. Nie jest do tego wymagana poprawka poselska, ale zwracamy uwagę, iż w zmianie nr 15, zamiast proponowanego dodania ust. 2a, należałoby dodać ust. 2b. Uchroni nas to przed skasowaniem ust. 2a wprowadzonego wcześniejszą ustawą. Zmiana ma charakter porządkowy, ale wymaga państwa akceptacji.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy to jest zmiana legislacyjna?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Czysto legislacyjna, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. W tej sytuacji nie jest potrzebna poprawka poselska. Wcześniej udzieliliśmy legislatorom pełnomocnictw do wprowadzania zmian legislacyjnych, dlatego teraz tylko zapytam państwa posłów, czy jest sprzeciw wobec propozycji uwzględnienia sugestii Biura Legislacyjnego, polegającej na zmianie numeracji ustępów, tzn. wprowadzeniu ust. 2b zamiast ust. 2a w zmianie nr 15? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła uwagę legislacyjną do zmiany nr 15.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 15 wraz z uwagą Biura Legislacyjnego? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 15 wraz z uwagą Biura Legislacyjnego.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 16. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 16? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 16? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 16.

Artykuł 1, zmiana nr 17. Czy są uwagi do zmiany? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 17? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 17.

Zmiana nr 18. Czy są uwagi do tej zmiany? Pan poseł Weber, bardzo proszę.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Szanowni państwo, w czasie prac podkomisji padały argumenty za tym, aby w zmianie nr 18, w art. 80w ust. 3 nadać nowe brzmienie. Jest propozycja, żeby poszerzyć zakres umów, jakie mogą być zawierane pomiędzy podmiotem a osobą, która wykonuje dla podmiotu jazdy testowe. Poprawka brzmi następująco: „W przypadku podmiotu uprawnionego zajmującego się produkcją pojazdów jazda testowa może być wykonywana także na podstawie umowy cywilnej". Poprawka zmierza w kierunku zniesienia ograniczeń, w wyniku których konieczne było zawieranie umów o pracę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Jakie jest w tej sprawie stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro postulowało wprowadzenie tej zmiany. Posługiwano się wcześniej sformułowaniem o wynajętym kierowcy, co nie było najlepszym rozwiązaniem. Poprawka przedstawiona przez pana posła likwiduje ten problem, trudno jednak stwierdzić, żeby w sposób merytoryczny poszerzała ona zakres stosowania umów cywilnoprawnych. Została zastosowana inna terminologia prawnicza, co pozwoliło na usunięcie z pierwotnego brzmienia przepisu nieco uwłaczającego sformułowania dla kierowców.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Czy są inne głosy dotyczące przedstawionej poprawki? Pan mecenas chciał coś dodać?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Mamy jeszcze jedną uwagę do zmiany nr 18 o charakterze prawnym. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym ją teraz przedstawić.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ta propozycja jest także efektem pracy podkomisji. Chodzi o art. 80zf ust. 2. Proponujemy nadać nowe brzmienie temu ustępowi. Poprawka zakłada, że byłoby ono następujące: „W przypadku trzykrotnego zatrzymania profesjonalnego dowodu rejestracyjnego w ciągu danego roku kalendarzowego podmiot uprawniony podlega karze pieniężnej, o której mowa w art. 140ma ust. 2”. Zgłoszona poprawka ma charakter prawny. Likwiduje niebezpieczeństwo tego rodzaju, że kara pieniężna zostanie wymierzona za to, iż zostanie tylko przesłana informacja o trzykrotnym zatrzymaniu, ale nie nastąpi trzykrotne zatrzymanie dowodu rejestracyjnego w rzeczywistości. Poprawka doprecyzowuje brzmienie przepisu pod względem prawnym.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rozumiem, że ta zmiana mieści się w ramach delegacji udzielonych legislatorom. Czy nie?

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Nie, panie przewodniczący. To jest poprawka merytoryczna.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy posłowie otrzymali projekt tej poprawki? Proszę sekretariat o rozdanie wydruków. Zmiana jest na tyle poważna, że każdy członek Komisji powinien się z nią zapoznać.

Panie ministrze, poproszę o stanowisko rządu wobec poprawki.

Podsekretarz stanu w MIB Marek Chodkiewicz:

Wysoka Komisjo, wydaje nam się, że trudno byłoby kogoś ukarać tylko dlatego, że została przekazana jakaś informacja. Naszym zdaniem w grę w tym przypadku wchodzi semantyka. Chodzi przecież o sytuację, kiedy faktycznie trzy razy dowód zostanie zabrany. Naszym zdaniem poprawka idzie w dobrym kierunku. Jej brzmienie jest właściwe. Popieramy poprawkę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. W tej sytuacji możemy przejąć poprawkę i złożyć podpisy pod jej treścią. Wszystko jest jasne, znamy stanowisko resortu.

Czy pan poseł chciałby coś jeszcze dodać? Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie ministrze, jedną z kluczowych kwestii, która przesądza o sile oddziaływani rozpatrywanego projektu, jest okres przejściowej rejestracji pojazdów na tzw. zeszyt. W zmianie nr 18, m.in. w art. 80x znajduje się zapis, że podmiot uprawniony, który uzyskał decyzję o profesjonalnej rejestracji pojazdów, jest obowiązany prowadzić wykaz pojazdów użytkowanych przez siebie w ruchu drogowym z wykorzystaniem profesjonalnego dowodu rejestracyjnego i zalegalizowanych profesjonalnych tablic rejestracyjnych w systemie teleinformatycznym obsługującym centralną ewidencję pojazdów. Nikt z nas nie

ma uwag do tego przepisu, ale na etapie prac podkomisji pojawiały się pytania, także i z mojej strony, czy okres przejściowy, który wynosi prawie 2 lata od przyjęcia ustawy do jej wejścia w życie, kiedy ma dopiero zostać rozbudowana funkcjonalność rejestru, m. in. poprzez uwzględnienie takiej, a nie innej formy dokumentów, nie będzie okresem zbyt długim.

Zwracam uwagę, że rozmawiamy o rejestrze, który posiada już swoją własną historię, jeśli można tak to ująć. Ta historia liczy sobie kilkanaście lat. Chciałbym zatem jeszcze raz zapytać – i chyba nie tylko we własnym imieniu, ale także i innych uczestników dyskusji toczonej na posiedzeniu podkomisji – czy resort podtrzymuje rozwiązania dotyczące okresu przejściowego, które zostały przyjęte w sprawozdaniu podkomisji. Czy jest ono adekwatne do potrzeb związanych z wdrożeniem systemu elektronicznej rejestracji dokumentów? Interesuje mnie także, czy w ocenie ministerstwa nie nastąpi rozszczelnienie systemu. Zwracali uwagę na to niebezpieczeństwo niektórzy przedstawiciele wydziałów komunikacji. Prowadzenie rejestracji w formie papierowej przez niemal 2 lata może wytworzyć złą praktykę, ze skutkami której będziemy musieli się zmagać za kilka miesięcy. Nie musi być ona korzystna z punktu widzenia zainteresowanych instytucji, które na co dzień będą stykać się z przypadkami pojazdów wyposażonych w te tablice.

Pytanie ma charakter otwarty, ale myślę, że warto je dziś powtórzyć, ponieważ rozpatrywana ustawa oddziałuje na ponad 20 tys. przedsiębiorców, którym będzie się wydawało dowody blankietowe. Zasięg działania ustawy jest rozległy, a skala potencjalnej kradzieży tych dokumentów, kwestia formy wypełniania profesjonalnych dowodów rejestracyjnych, zgodnie z ustawą wypełnia je przedsiębiorca, to wszystko rodzi pytania, na które rząd będzie musiał szybko znaleźć odpowiedź, czy to w treści aktów wykonawczych, czy też prezentując już teraz jakieś argumenty na rzecz proponowanych rozwiązań. Podnoszę tę kwestię nie dlatego, że nie dostrzegam sensu rządowej inicjatywy, ale dlatego, że leżą mi na sercu kwestie bezpieczeństwa, które mogą zostać naruszone w wyniku przyjęcie nowych rozwiązań obejmujących tysiące pojazdów w skali kraju. Pojazdy się przemieszczają, kierowcy zmieniają i niekiedy zagubienie dokumentu lub po prostu nieposiadanie blankietu przez danego użytkownika może nieść ze sobą bardzo określone problemy.

Myślę, że na tę kwestię trzeba zwrócić uwagę, że należy zadać te pytania, dopóki znajdujemy się na etapie prac legislacyjnych. To wszystko z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Widzę zgłoszenie z sali jednego z naszych gości. Bardzo proszę. Przypominam o przedstawianiu się do mikrofonu.

Prezes Stowarzyszenia Producentów Części Motoryzacyjnych i Pojazdów Antoni Dąbrowski:

Antoni Dąbrowski, Stowarzyszenie Producentów Części Motoryzacyjnych i Pojazdów.

Szanowni państwo, okres przejściowy kojarzy się nam z pewną weryfikacją przepisów włączonych do użytkowania. Jest to konieczne, ponieważ wcześniej te przepisy, ich działanie nie zostało w żaden sposób sprawdzone, nawet w trakcie konsultacji. Nie wiadomo, w jaki sposób będą one oddziaływać na rynek, a pamiętajmy, że jest to, jak powiedział pan poseł, ponad 20 tys. przedsiębiorców. W związku z tym mam pytanie do ministerstwa: Czy i jaki uruchomi proces zbierania informacji od użytkowników podlegających przepisom na temat tego, w jaki sposób owe przepisy funkcjonują w praktyce obrotu gospodarczego? Ta kwestia jest naszym zdaniem bardzo ważna. Uważamy, że konieczne jest analizowanie informacji zwrotnych w okresie przejściowym. Pozwoli to na ewentualne poprawienie przepisów, jeśli wystąpi taka konieczność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Ponownie o głos poprosił pan poseł Polaczek, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Ponieważ pan minister jest dziś po raz pierwszy na posiedzeniu Komisji, a zależy mi na nawiązaniu do wcześniejszych dyskusji prowadzonych w trakcie prac podkomisji, chciałbym wyjaśnić, że zadane przeze mnie pytanie odnosi się przede wszystkim

do struktury polskiego rynku motoryzacyjnego. Wiemy, że Polska importuje używane pojazdy na skalę niespotykaną w innych europejskich krajach. Jest ich minimum milion rocznie, podczas gdy w Niemczech zaledwie ok. 120 tys., przy czym należy pamiętać, że u naszych zachodnich sąsiadów na drogi wyjeżdża rocznie ok. 3 mln nowych pojazdów. Skala oddziaływania na własne rynki jest więc zupełnie inna i dlatego wprowadzenie formuły zaproponowanej przez rząd będzie miało bardzo praktyczne oddziaływanie na rynek i to od razu w bardzo dużej skali.

Pytanie o integrację wejścia w życie przepisów z bazą CEPiK jest przede wszystkim pytaniem o to, czy dłuższy okres, w którym występuje rozwarcie pomiędzy systemem, nazwijmy go zeszytowym, a tym, który jest referencyjny w formule elektronicznej, nie stworzy konkretnych problemów dla niektórych użytkowników, nie mówiąc już o zdarzeniach, które będą następstwem przeróżnych kolizji itd. Wtedy pojawią się też kwestie związane z odpowiedzialnością cywilną. Można by podać wiele przykładów, ale nie chcę powtarzać teraz dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu podkomisji. Pani dyrektor z ministerstwa wraz z towarzyszącymi jej współpracownikami odpowiadała wówczas na wątpliwości zgłaszane przez posłów. Wydaje mi się jednak, że należy podać punkt odniesienia do modelu, który wprowadzamy w Polsce.

Generalnie opowiadamy się oczywiście za tym, żeby formuła profesjonalnych dowodów rejestracyjnych została wprowadzona do systemu, zwłaszcza z punktu widzenia interesów jednostek badawczo-rozwojowych, producentów pojazdów i samego rynku, jako takiego. W przypadku rynku okres przejściowy powinien pozwolić na integrację formy elektronicznej z systemem rejestracji w starostwach. Teraz ta integracja jest albo niewielka, albo jej w ogóle nie ma. Obawiam się, że kolokwialnie mówiąc, wszystko będzie później przeciągane w czasie. Można sobie wyobrazić taką sytuację, że np. za półtora roku staniemy przed problemem, iż konieczne jest wydłużenie terminu wejścia w życie tej regulacji, gdyż – powiedzmy – konieczna jest rozbudowa funkcjonalności centralnej ewidencji pojazdów. Okaże się, że pojawiły się jakieś problemy i nie ma innego wyjścia. Oczywiście w tej chwili dywaguję czysto teoretycznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Za chwilę udzielę głosu kolejnym mówcom, a teraz chciałbym poinformować pana ministra, że istnieje możliwość udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania posłów. Pomijam oczywiście kwestię, że pan minister debiutuje dziś w roli przedstawiciela rządu na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, ale warto wiedzieć, że czasami zamiast odpowiadać zbyt szybko i bez namysłu, warto skorzystać z pisemnej formy odpowiedzi. Jest to moim zdaniem efektywna i skuteczna procedura wyjaśniania spornych kwestii.

Zgłaszał się pan przewodniczący Żmijan, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Na początek mała uwaga, panie przewodniczący. W takiej sytuacji jak dziś pan minister musi niestety reagować na bieżąco. Gdybyśmy mieli zaczekać na stanowisko rządu przedstawione na piśmie, to należałoby przerwać obrady Komisji, wstrzymać prace nad projektem.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Jeżeli będzie taka potrzeba, jestem gotów to uczynić.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Wiem, że pan przewodniczący ma taką moc sprawczą, ale jednak nie zachęcam do tego typu decyzji. Jeśli będzie trzeba, to oczywiście nikt z członków Komisji nie będzie protestował, ale…

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pamiętam, że kiedy pan poseł Żmijan kierował pracami Komisji Infrastruktury, takie sytuacje się zdarzały.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Naturalnie i nie było w tym niczego nagannego. Przewodniczący Komisji posiada takie uprawnienia. Dla dobra pewnych regulacji, nad którymi pracujemy, czasami trzeba z tych uprawnień skorzystać.

Szanowni państwo, w moim wystąpieniu chciałbym nawiązać do wypowiedzi pana przewodniczącego Polaczka. Pójdę jeszcze dalej. To nie jest tylko kwestia okresu przejściowego. Problemem jest w ogóle kwestia wejścia w życie ustawy. Rozumiem potrzebę uregulowania tych kwestii i chciałbym to z całą mocą podkreślić. Uczestnictwo czasowe w ruchu pojazdów, jazdy testowe itd. to oczywista sytuacja, tyle że należy pamiętać, że każde uczestnictwo w ruchu pociąga za sobą w określonych sytuacjach bardzo poważne konsekwencje prawne z tytułu kolizji, wypadków itd. Rodzi się zatem bardzo zasadne pytanie, a właściwie problem, który przed chwilą poruszył przedmówca. Inaczej mówiąc, powinniśmy w każdej chwili móc sprawdzić i wiedzieć, który pojazd poruszał się po drodze w czasie jazd próbnych lub testowych. Ktoś musi bowiem odpowiadać za skutki ewentualnych zdarzeń. Na tym polega istota zagadnienia. Nie mam nic przeciwko proponowanej regulacji ani zgłoszonej poprawce – przed chwilą się w tej sprawie zresztą konsultowaliśmy z przewodniczącym – ale mówię tylko, iż przyświeca mi troska o to, żeby regulując poważne sprawy i ułatwiając życie osobom korzystającym z czasowej czy też zeszytowej rejestracji, jak nazywa to przewodniczący Polaczek, nie stworzyć samym sobie poważnego kłopotu.

Powtarzam jeszcze raz, chodzi nam tylko o to, żeby wdrożone na stałe regulacje były bezpieczne dla każdego uczestnika ruchu drogowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan poseł Polaczek, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeszcze jedno pytanie, mam nadzieję, że ostatnie, à propos rozpatrywanego dylematu. Stawiam je w bardzo określonym kontekście. Dzisiaj, mówię o członkach podkomisji stałej do spraw drogownictwa, byliśmy z wizytacją w Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem. Znajduje się tam serce całego systemu i w nim rejestruje się wszystkie wykroczenia w rodzaju przejazdu na czerwonym świetle, nieustąpienia pierwszeństwa pieszym, przekroczenia prędkości, spływają tam dane z fotoradarów itd.

Szanowni państwo, jeżeli w ruchu pojawi się kilkadziesiąt tysięcy pojazdów z tablicami nieujętymi w bazie CANARD, łatwo sobie wyobrazić, jakie to przyniesie ze sobą problemy z punktu widzenia ścigania osób, które naruszyły przepisy. Trzeba o tym mówić wprost. Wydaje mi się, że cały czas chodzi nam o to, aby poruszanie się pojazdem z tablicami, które nie są identyfikowane przez Policję ani Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem, nie powodowało w praktyce skutków w takiej postaci, że kierowcy tych pojazdów poczują się, kolokwialnie mówiąc, zdecydowanie bardziej swobodnie. To jest praktyczny skutek. Jeżeli bowiem ktoś porusza się pojazdem z profesjonalnym dowodem rejestracyjnym, z własnym prawem jazdy, ale nie jest możliwa jego bezpośrednia identyfikacja, to rzecz wyglądałaby w ten sposób, że w razie odnotowania zdarzenia Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem musiałoby obdzwaniać 300 starostw i pytać, które z nich, który powiatowy wydział komunikacji wydał określony dokument. Stąd prośba o konkretną odpowiedź.

Zależy nam, aby nie doprowadzić do sytuacji, w której część uczestników ruchu drogowego uzyska niewspółmiernie lepszą pozycję niż inni. Nie chcę niczego sugerować, w żadnym razie, ale taka sytuacja mogłaby również prowadzić do wyrobienia pewnych złych nawyków u kierowców, które utrwalone mogą zwiększyć liczbę wykroczeń drogowych. Ponieważ pewne rzeczy są niemożliwe do sprawdzenia online, nie wiadomo, czyj jest pojazd i kto nim jedzie, można założyć, że wzrośnie liczba przejazdów na czerwonym świetle, wymuszeń pierwszeństwa, przekroczenia dopuszczalnej prędkości itd.

Na marginesie mówiąc, dzisiejsza wizyta podkomisji w Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem była niezwykle interesująca. Mamy wszystko na świeżo w pamięci, bo prosto stamtąd wróciliśmy do Sejmu na posiedzenie Komisji Infrastruktury.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Zgadzam się z panem przewodniczącym Polaczkiem w ocenie wizyty w Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem. Przy okazji chciałbym bardzo podziękować za jej zorganizowanie. Faktycznie dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy. Bardzo dziękuję organizatorom, zwłaszcza panu posłowi Grzegorzowi Woźniakowi, przewodniczącemu podkomisji. Będziemy wdzięczni, jeśli kiedyś znowu nas pan gdzieś zabierze, panie przewodniczący.

Wracamy do dyskusji. Widziałem zgłoszenie z końca sali. Bardzo proszę. Przypominam o przedstawieniu się do mikrofonu.

Wiceprezes Stowarzyszenia Komisów PL Maciej Szymajda:

Maciej Szymajda, Stowarzyszenie Komisów PL. Chciałbym się odnieść do tego, co powiedział pan poseł. Wydaje mi się, że problem, który pan opisał, nie pojawi się, gdyż tablice będą przecież przypisane do konkretnego podmiotu. Sytuacja będzie więc analogiczna do dzisiejszej, kiedy po wykroczeniu Policja lub Inspekcja Transportu Drogowego zwraca się do właściciela pojazdu, który ma wskazać, kto się danym pojazdem poruszał w momencie popełnienia wykroczenia. Zakładam, że tak samo będzie w przypadku pojazdów posiadających tablice profesjonalne. Tablice będą rejestrowane, a jedynie w okresie przejściowym w systemie nie znajdziemy odpowiedzi na pytanie, kto w danej chwili porusza się tym pojazdem.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Chwileczkę, panie pośle. Dajmy jeszcze szansę zabrania głosu przedstawicielom strony społecznej. Kolejny mówca, bardzo proszę.

Radca prawny Związku Dealerów Samochodowych Paweł Tuzinek:

Paweł Tuzinek, Związek Dealerów Samochodowych. Pozwolę sobie dodać do tego, co zostało już powiedziane, że na ostatnim posiedzeniu podkomisji usunęliśmy te problemy poprzez dodanie do przepisu, który mówi o wykazie. Zawiera on obowiązek wskazania godziny, na którą był wypełniany blankiet na dany pojazd. Pozwoli to na bardzo precyzyjny ustalenie, jaki to był pojazd i kto poruszał się danym pojazdem w momencie popełnienia wykroczenia lub czynu zabronionego. W naszej ocenie sygnalizowane zagadnienia są bezprzedmiotowe.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo proszę, poseł Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Szanowni państwo, cały czas pytam wyłącznie o okres przejściowy. Tylko tyle. Całkowicie zgadzam się z tym, co powiedzieli przedmówcy. Gdyby dane były zintegrowane z CEPiK -iem w momencie, gdy rozbudowano funkcjonalność bazy, to nie ma żadnego problemu. Oczywista rzeczą jest dla mnie także, że na właścicielu ciąży obowiązek prawny wskazania kierującego pojazdem. Ten sam obowiązek ciąży przecież także na każdym z nas. Jeśli nie prowadziliśmy osobiście samochodu, a doszło do wykroczenia z jego udziałem, to możemy, jeśli chcemy, wskazać kierującego.

Moje pytanie miało bardzo praktyczny charakter: W jaki sposób, w jakim trybie będą ustalane naruszenia przepisów ruchu drogowego przez pojazdy wyposażone w czasowe tablice? Właściciele tych samochodów, podmioty gospodarcze mają dostęp do blankietów i dlatego chciałbym wiedzieć, jaka będzie ostateczna procedura. Podam przykład. CANARD odnotowuje naruszenie. Jeśli tak, do kogo kieruje informację, do jakiego starostwa? Skąd państwo będziecie to wiedzieć, jakiemu podmiotowi gospodarczemu taki dokument został wydany?

Poza tym zwracam uwagę na bardzo praktyczny aspekt zagadnienia. Załóżmy, że ktoś posiada 100 pojazdów. Czas płynie i skąd on ma wiedzieć, kto np. kierował jednym z tych pojazdów przed dwoma miesiącami, o godzinie 16:18 na skrzyżowaniu takich to a takich ulic. Samochód wykonywał jazdę testową. Nawet jak uda się to ustalić, może się jednak zdarzyć, że z kierowcą nie będzie w firmie żadnego kontaktu. Po prostu zwolnił się, wyjechał za granicę itd. Kto wtedy poniesie odpowiedzialność za naruszenie przepisów?

To pytanie kieruję oczywiście pod adresem przedstawicieli ministerstwa. Podzielam poglądy przedmówców, jeśli chodzi o integrację systemu z centralną ewidencją pojazdów, ale moje uwagi dotyczą okresu przejściowego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Jeden z gości, zauważyłem, cierpliwie trzyma rękę w górze, zgłaszając chęć wypowiedzi. Proszę o przedstawienie się.

Wiceprezes Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego Hubert Stoklas:

Hubert Stoklas, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Do dyskusji zgłosiłem się w celu zasygnalizowania, że na ręce pana przewodniczącego skierowaliśmy pismo w dniu 21 września 2017 r., w którym wskazaliśmy na ryzyko, iż zapis art. 5 ust. 1 mówiący o 24-miesięcznym okresie wejścia w życie możliwości rejestrowania rejestracji w systemie teleinformatycznym CEPiK stwarza wysokie ryzyko, tym bardziej, że mamy jednoczesne wyłączenie starosty jako organu obowiązanego do kontroli spełnienia obowiązku ubezpieczenia. Ryzyko polega na tym, że de facto przez 2 lata uprawnione podmioty nie będą podlegały kontroli. Wynika to z faktu, że mniej więcej 70% kontroli opartych jest na zderzeniu informacji z bazy danych na temat polis OC, administrowanej przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, z informacjami pochodzącymi z centralnej ewidencji pojazdów.

To zjawisko sygnalizowaliśmy w piśmie do pana przewodniczącego. Jeszcze raz zwracam uwagę na ryzyko, że przez 2 lata takich kontroli w praktyce nie będzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Następny mówca, bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję, panie przewodniczący. Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów. Szanowni państwo, przy okazji toczonej dyskusji chciałbym zwrócić uwagę na stan aktualny. Dziś wygląda on tak, że jeśli właściciel pojazdu nie zgłosi go do rejestracji, jeździ na tzw. umowie, czyli bez przerejestrowania pojazdu. Powoduje to, że mamy ogromny problem z ustaleniem sprawców kolizji i naruszeń przepisów. Nie przejmowałbym się tym problem w perspektywie za 18 miesięcy. Być może wtedy będzie z tej możliwości korzystać zaledwie kilkaset pomiotów, a tym samym problem przestanie mieć wielkie znaczenie. Istotne jest to, że dziś w bazie CEPiK nie ma przepływu informacji o właścicielach pojazdu. Zdarza się, że doszło do sprzedaży pojazdu, ale nie została ona odnotowana w bazie CEPiK, co powoduje, że do osób, które sprzedały samochód, przychodzą wezwania, mandaty do zapłacenia itd. Jeżeli samochód został sprzedany za granicę, to już zupełna katastrofa, bo w bazie CEPiK nadal figuruje właściciel, który już dawno nim przestał być. Ten problem nie dotyczy bezpośrednio omawianego projektu ustawy, ale mówię o nim, ponieważ obserwujemy olbrzymi bałagan z przepływem informacji do bazy CEPiK.

Korzystając, że jestem przy głosie, chciałbym jeszcze zapytać: Czy w poprawkach zostało uwzględnione, że tablice profesjonalne będą mogły być stosowane do samochodów już zarejestrowanych? Pytam o to, ponieważ nie znam treści zgłoszonych poprawek, a pamiętam, że na ten temat toczyła się na wcześniejszych posiedzeniach ożywiona dyskusja. Z uzasadnienia wynika, że tak być powinno, ale z treści ustawy wcale to nie wynika wprost.

I jeszcze uwaga do uzasadnienia. Szanowni państwo, nie znalazłem ani jednego przepisu, który zabraniałby stosowania do testów samochodu wypożyczonego, o ile zgodzi się na to jego właściciel. Nie ma najmniejszych przeszkód, żeby samochodem zarejestrowanym, ubezpieczonym i dopuszczonym do ruchu wyjechać na jazdę testową. Do samochodów już zarejestrowanych tablice profesjonalne nie są konieczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze zgłasza chęć zabrania głosu? Widzę panią, bardzo proszę.

Przedstawicielka Polskiej Izby Ubezpieczeń Magdalena Barcicka:

Magdalena Barcicka, Polska Izba Ubezpieczeń. Chciałabym poprzeć wątpliwość zgłoszoną przez pana posła odnośnie do braku możliwości ustalenia osoby odpowiedzialnej nie tylko za wykroczenie drogowe, lecz także za wypadek komunikacyjny. W projekcie ustawy nigdzie nie zostało zapisane, że przedsiębiorca, który prowadzi profesjonalną rejestrację pojazdów, ma również obowiązek prowadzenia rejestru osób użytkujących dany pojazd w określonym czasie. Jeśli chodzi o kwestię identyfikacji podmiotu, który posługuje się daną tablica rejestracyjną, nie ma najmniejszego problemu. Ta rzecz jest wiadoma od początku, jednak niezwykle trudne do ustalenia będzie, kto siedział fizycznie za kierownicą, gdyby np. doszło do ucieczki kierowcy z miejsca zdarzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Nie widzę w tej chwili więcej zgłoszeń z sali.

Panie ministrze, proszę o odniesienie się do przedstawionych zagadnień.

Podsekretarz stanu w MIB Marek Chodkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, naturalnie przed posiedzeniem zapoznałem się z materiałem, który został przygotowany w resorcie, ale chcę powiedzieć, że tematyka państwa pytań zdecydowanie wykracza poza materię, którą znam, i dlatego odniosę się do całości poruszonych spraw w sposób ogólny.

Szanowni państwo, tak się składa, że dziś mam jeszcze niewielkie pojęcie o specyfice CEPiK-u, ale moim zdaniem, jeśli wprowadza się system informatyczny, to najpierw tworzy się tzw. bazę testową, przy pomocy której sprawdza się określone sytuacje. Trzeba zweryfikować założenia i sprawdzić, czy system będzie pracował i działał zgodnie z oczekiwaniami zleceniodawców. Mam nadzieję, że uzgodnienia pomiędzy Ministerstwem Cyfryzacji a naszym resortem, o których wiem, że były, zostały zaprotokołowane i przyjęte do realizacji.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to skorzystamy w tym momencie z przedstawionej na początku posiedzenia opcji i przygotujemy odpowiedź w terminie 7 dni na piśmie. Zawrzemy w niej stanowisko wobec wszystkich poruszonych w dyskusji kwestii. Nie chciałbym teraz udzielać odpowiedzi na gorąco. Mogłyby one nie być dość precyzyjne i konkretne. Towarzysząca mi pani naczelnik również podpowiada, że tematyka jest na tyle obszerna, iż odpowiedź wymaga starannego przemyślenia. Nie chcemy strzelić gafy ani powiedzieć czegoś, co nie zostało uzgodnione lub jest niezgodne ze stanem faktycznym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję, panie ministrze, za szczere i rzeczowe podejście do problemu. Przypominam, że dopiero rozpatrujemy sprawozdanie podkomisji. Mamy jeszcze trochę czasu na ewentualne zmiany i dlatego poprosimy o wyczerpującą informację resortu przed drugim czytaniem. Sprawa jest istotna. Wykroczyliśmy trochę poza merytoryczny zakres poprawek, to inna rzecz, ale sytuacja tego wymaga. Drugie czytanie nie jest planowane w tym tygodniu, a więc jest jeszcze czas, jak powiedziałem. Mam nadzieję, że pan minister zdoła się odpowiednio przygotować i odnieść w odpowiedni sposób do przedstawionych uwag.

W tej chwili cały czas rozpatrujemy zmianę nr 18. Czy do tej zmiany są jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Producentów Części Motoryzacyjnych i Pojazdów Antoni Dąbrowski:

Przedstawiałem się już, ale powtórzę: Antoni Dąbrowski, Stowarzyszenie Producentów Części Motoryzacyjnych i Pojazdów. Chcę się odnieść do poprzednich głosów. Szanowni państwo, ewidencja i informacja o tym, kto w danej chwili użytkował pojazd, kiedy doszło do zdarzenia drogowego, jest rzeczą niezwykle istotną. Wydaje mi się, że przedsiębiorcy zaakceptują zapis, który będzie stwierdzał, że to oni odpowiadają za to, żeby wskazać użytkownika pojazdu w danym momencie. Jeśli natomiast będziemy chcieli im narzucać, co mają robić, jaką ewidencje prowadzić, jakie wykazy sporządzać itd., to jedynie skomplikujemy cały mechanizm, zupełnie niepotrzebnie. Wystarczy jeden prosty zapis, który rozwiązuje problem. Dzięki niemu każdy przedsiębiorca będzie wiedział, jaki na nim

ciąży obowiązek. Co on z tym zrobi, jak się z niego wywiąże, to już tylko jego sprawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy są inne uwagi do zmiany nr 18? Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MIB Marek Chodkiewicz:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym poprosić o wypowiedź towarzyszącą mi panią naczelnik Plak-Nowicką. Postara się przybliżyć nam istotę problemu.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów w Departamencie Transportu Drogowego MIB Barbara Plak-Nowicka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji Infrastruktury otrzymaliśmy na piśmie zgłoszone uwagi do projektu ustawy. Pochodziły one od Związku Dealerów Samochodowych, Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, Polskiej Izby Ubezpieczeń, Stowarzyszenia Komisów PL, komentarz od komisów z Gniezna i od Stowarzyszenia Producentów Części Motoryzacyjnych. Jesteśmy przygotowani do ich omówienia po kolei, bardzo szczegółowo. Mamy swoją opinię na ich temat, a jeśli chodzi o niektóre przedstawione uwagi, to jesteśmy nawet skłonni do ich uwzględnienia. Ponieważ jednak toczona dyskusja ma charakter dość ogólny, bardzo trudno byłoby w tym momencie przejść do szczegółowego omawiania poszczególnych kwestii.

Generalnie rzecz biorąc, wiadomo, że ustawa ma rzeczywiście dosyć długie vacatio legis. Wejdzie ona w życie dopiero po 18 miesiącach. Proszę mi jednak uwierzyć, że zależało nam, aby profesjonalna rejestracja weszła w życie możliwie jak najszybciej. Nie może jednak ona skutecznie zadziałać bez sprawnie funkcjonującego systemu teleinformatycznego tworzonego w ramach projektu CEPiK 2.0. Niczego nie jesteśmy w stanie przyspieszyć w tej dziedzinie. Przyznam się państwu, że wynegocjowaliśmy z Ministerstwem Cyfryzacji skrócenie terminu o 6 miesięcy. Naprawdę były to twarde negocjacje. Pierwotna propozycja przewidywała, że ustawa wchodzi w życie po 24 miesiącach od dnia ogłoszenia. Udało nam się urwać 6 miesięcy i to też jest już coś. Rozumiemy istniejącą potrzebę i zrobiliśmy wszystko, aby projekt ustawy był spójny i szczelny.

Proszę państwa, chcę podkreślić, że niezależnie od okresu przejściowego na prowadzenie wykazu w postaci papierowej lub elektronicznej, bezpośrednio po wejściu w życie ustawy – i stąd wzięło się te 18 miesięcy – odpowiednie informacje będą przekazywane do centralnej ewidencji pojazdów przez starostów. Będą to informacje o wydanej decyzji o profesjonalnej rejestracji pojazdów, o wydanych blankietach itd. Oznacza to, że w CEP, od razu po wejściu w życie ustawy jak tylko zadziała system, będą już informacje pozwalające na identyfikację uprawnionego podmiotu i blankietów profesjonalnych dowodów, które zostały wydane.

Jeżeli chodzi o wykaz, to rzeczywiście przewiduje się okres nie dłuższy niż 24 miesiące. Konkretnie są to 22 miesiące, ponieważ 2 miesiące wcześniej podmioty uprawnione muszą zostać poinformowane, że aplikacja będzie działać. Jeśli Minister Cyfryzacji zrobi to wcześniej, to oczywiście chwała mu za to, ale nie można twierdzić, że termin jest sztywny i wynosi 24 miesiące. Aż tyle, mam nadzieję, nie trzeba będzie czekać.

Pojawiały się wątpliwości odnośnie do tego, w jaki sposób będą identyfikowani kierujący pojazdem. Jeżeli w centralnej ewidencji pojazdów znajdzie się już informacja o podmiocie uprawnionym, o profesjonalnych tablicach i profesjonalnym dowodzie rejestracyjnym i zostaną zarejestrowane jakieś zdarzenia drogowe, to mamy przecież art. 96 Kodeksu wykroczeń, który wyraźnie określa wymagania, które są przewidziane w sytuacji zarejestrowania wykroczenia. Przedstawiciele środowiska dealerów potwierdzili nam przecież, że w takich przypadkach z Kodeksu wykroczeń wynika obowiązek podania przez właściciela informacji o tym, kto kierował pojazdem w danym momencie. W ramach uwag została zgłoszona przez Polską Izbę Ubezpieczeń propozycja, żeby uzupełnić wykaz o dane kierującego pojazdem. Chodzi o wykaz papierowy. Jesteśmy skłonni uwzględnić tę propozycję.

Szanowni państwo, w naszej opinii projekt ustawy, jeśli spojrzeć na niego całościowo, jest bardzo szczelny. Porównując go z regulacjami obowiązującymi w innych państwach europejskich, można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że nasze przepisy przewidują każdą sytuację, zarówno z punktu widzenia centralnej ewidencji pojazdów, Kodeksu wykroczeń, czynów zabronionych, jak i przypadków, kiedy decyzja zostanie uchylona. Określamy także kwestię zwrotu wykorzystanych profesjonalnych dowodów rejestracyjnych. Z doświadczeń ze współpracy europejskiej wiemy, że w żadnym kraju nie są wprowadzane dane dotyczące rejestracji komercyjnej czy handlowej i nikt nie podnosi z tego powodu larum. My podeszliśmy do zmiany przepisów bardzo rzetelnie i systemowo. Wszystko zostało określone w powiązaniu z innymi przepisami, także tymi, które dotyczą ubezpieczeń.

Na pewno nie można postawić zarzutu, że projektowana ustawa doprowadzi do rozszczelnienia systemu lub że nie zabezpiecza w odpowiednim stopniu bezpieczeństwa funkcjonowania przyszłej profesjonalnej rejestracji pojazdów. Proszę także wziąć pod uwagę rzecz, na którą prawie nikt z państwa nie zwrócił uwagi, że projektodawca w ocenie skutków regulacji zapisał, iż po roku obowiązywania przepisów przeprowadzi ewaluację. Jak się wydaje, nie jest to często stosowana praktyka. Pan prezes Dąbrowski zauważył, że powinno się sprawdzić, jak działają przepisy od strony użytkowników. My zadeklarowaliśmy, że po roku zrobimy ewaluację i na podstawie pozyskanych danych wyciągniemy stosowne wnioski. Na ich podstawie zmodyfikujemy, jeśli będzie taka konieczność, przepisy ustawy lub rozporządzenia. Wysoka Komisjo, powtórzę raz jeszcze: w naszej ocenie, po porównaniu projektu z regulacjami obowiązującymi w innych krajach Unii, stoimy na stanowisku, że nasza ustawa jest skonstruowana bardzo precyzyjnie.

Jeszcze jedno krótkie odniesienie do uwagi UFG. Pisemnie udzielimy wyczerpującej odpowiedzi, a teraz powiem tylko, że jeśli chodzi o obawę o rozszczelnienie systemu kontroli ubezpieczeń, to absolutnie nie podzielamy takiego poglądu. W ustawie jest faktycznie jeden zapis, który mówi, że starosta jest zwolniony z obowiązku kontroli, o której mowa w ustawie o ubezpieczeniach, ale ma to miejsce tylko w momencie wydania decyzji o profesjonalnej rejestracji pojazdu. Wynika to z faktu, że w danym momencie starosta nie posiada wiedzy o tym, jakie pojazdy zostaną wykorzystane do jazdy testowej. Projekt ustawy jednak nie zabrania staroście kontrolowania, czy są spełnione obowiązki związane z ubezpieczeniem. To samo odnosi się do zwrotu profesjonalnych dowodów rejestracyjnych oraz do sytuacji, kiedy może zażądać wykazu pojazdów użytkowanych w okresie przejściowym.

Kończąc, powtórzę, że chętnie ustosunkujemy się na piśmie do wszystkich zgłoszonych uwag. Niektóre z nich, zwłaszcza poprawiające bezpieczeństwo stosowania nowego systemu, jesteśmy skłonni uwzględnić w dalszych pracach. Jesteśmy otwarci na takie propozycje. Dziękuję.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy pani naczelnik mogłaby na potrzeby Komisji opisać sposób działania systemu w przypadku naruszenia przez kierującego zasad związanych z ograniczeniem prędkości lub w innych przypadkach związanych z naruszeniem przepisów ruchu drogowego? Chodzi mi o to, w jaki sposób dokona się identyfikacja pojazdu w Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym i jak ma wyglądać późniejsza procedura wskazania konkretnego użytkownika, który w danym dniu naruszył obowiązujące przepisy. Podkreślam, że cały czas mówię wyłącznie o okresie przejściowym, kiedy funkcjonalność systemu nie jest zintegrowana z nowymi rozwiązaniami informatycznymi, kiedy nie ma swobodnego i pełnego dostępu do elektronicznej bazy danych, jaką jest centralna ewidencja pojazdów.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Nie chciałbym dopuścić do sytuacji, w której sami państwo zaczynacie prowadzić obrady Komisji.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Wracając do postawionego pytania: Czy pani naczelnik jest w stanie w tej chwili precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie pana posła?

Naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów w Departamencie Transportu Drogowego MIB Barbara Plak-Nowicka:

Mogę tylko powtórzyć, że ta kwestia jest uregulowana w art. 96 Kodeksu wykroczeń.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy do zmiany nr 18 mamy jeszcze jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oprócz dwóch poprawek przejętych przez panów posłów Biuro nie ma w tej chwili więcej uwag.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że na tym możemy zamknąć rozpatrywania zmiany nr 18.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki zgłoszonej przez posła Webera do zmiany nr 18? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki do zmiany nr 18 zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne i przejętej przez posłów? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 18 wraz z przyjętymi poprawkami? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że zmiana nr 18 została przyjęta wraz z poprawkami.

Szanowni państwo, z uwagi na moje inne obowiązki uzgodnione z panem marszałkiem Kuchcińskim jestem zmuszony opuścić posiedzenie Komisji. Przekazuję prowadzenie obrad panu przewodniczącemu Polaczkowi.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 19. Czy są uwagi do tej zmiany? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o zmianę nr 19, w związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy z druku nr 1740, konieczne jest dostosowanie art. 132a w zakresie ust. 2–4 projektowanej ustawy do wymienionej wyżej ustawy druku nr 1740. Konieczność poprawki potwierdza również stanowisko rządu wyrażone w piśmie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Proponowana poprawka polega na tym, że w ust. 2 i 3 po wyrazie „policjant” dodaje się wyrazy „albo funkcjonariusz Straży Granicznej”, a w ust. 4 po wyrazach „organ policji” dodaje się wyrazy „albo Straży Granicznej”. W ten sposób w rozwiązaniach zawartych w art. 132a ust. 2–4 zostają uwzględnieni również funkcjonariusze Straży Granicznej. Poprawka wymaga przejęcia przez posłów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy ktoś z państwa przejmuje poprawkę zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne?

Poseł Rafał Weber (PiS):

Ja ją przejmuję, panie przewodniczący. Przekazuję podpisaną poprawkę.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi do treści zmiany nr 19? Nie słyszę. Czy jest wobec tego sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki do zmiany nr 19 zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne i przejętej przez posłów? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 19 wraz z przyjętą poprawką? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że zmiana nr 19 została przyjęta wraz z poprawką.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 20. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 20? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 20? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 20.

Artykuł 1, zmiana nr 21. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 21? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 21.

Zmiana nr 22. Czy są uwagi do zmiany? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 22? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 22.

Zmiana nr 23. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 23? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 23.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie zmian do art. 1. Przystępujemy do rozpatrzenia następnych artykułów.

Artykuł 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 2? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Artykuł 3. Czy są uwagi do art. 3? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 3? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3 bez poprawek.

Artykuł 4. Czy są uwagi do art. 4? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 4? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Artykuł 5. Czy są jakieś uwagi do tego artykułu? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 5? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 5.

Artykuł 6. Czy są uwagi do art. 6? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 6? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła bez uwag art. 6.

Artykuł 7. Czy są uwagi do art. 7? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 7? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła bez uwag art. 7.

Artykuł 8. Czy są jakieś uwagi do art. 8? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 8? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 8 bez uwag.

Artykuł 9. Czy są uwagi do art. 9? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Biuro ma uwagę o charakterze typowo legislacyjnym. Przedstawiliśmy ją na piśmie, ale wydaje się, że nie wymaga przejęcia przez posłów. Proponujemy, żeby w art. 9 ust. 2 wyrazy „ust. 1” zastąpić wyrazami „art. 75d ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadaną niniejszą ustawą”. W tej zmianie chodzi o to, żeby pod względem techniki prawodawczej ust. 1 nie różnił się od ust. 2, żeby nie było żadnych wątpliwości interpretacyjnych oraz żeby nie narazić się na zarzut np. ze strony Senatu, że mamy w tym przypadku do czynienia z tzw. podwójnym odesłaniem.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że skoro Biuro Legislacyjne stwierdziło, że poprawka nie wymaga trzech podpisów poselskich i przejęcia przez parlamentarzystów, możemy uznać, że chodzi o poprawkę redakcyjną.

Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki redakcyjnej do art. 9 zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 9 wraz z przyjętą poprawką redakcyjną? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 9 został przyjęty wraz z poprawką Biura Legislacyjnego odczytaną przez pana mecenasa przed chwilą.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 10. Jest to ostatni artykuł projektu ustawy. Czy są uwagi do tego artykułu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Artykuł dotyczy wejścia w życie ustawy. Nasze uwagi nie dotyczą bezpośrednio vacatio legis, ale chcemy zrealizować postulat, który pojawił się na posiedzeniach podkomisji. Proponujemy, żeby na końcu zostało dopisane miejsce publikacji informacji, czyli wyrazy: „w Dzienniku Urzędowym Ministra Cyfryzacji”. Będzie to jasna informacja dla obywateli, od kiedy należy liczyć termin dwumiesięczny wejścia w życie art. 80x. Ta poprawka wymaga przejęcia przez posła i złożenia pod nią podpisu.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy ktoś z państwa zechce przejąć tę poprawkę Biura Legislacyjnego?

Poseł Rafał Weber (PiS):

Przejmuję poprawkę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Czy ze strony pań i panów posłów są inne uwagi do tego artykułu? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki zgłoszonej do art. 10? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 10 wraz z poprawką? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 10 został przyjęty wraz z poprawką.

Czy pan poseł Piotr Król zgłasza się w tej sprawie?

Poseł Piotr Król (PiS):

Nie, panie przewodniczący, ale jeśli można, chciałbym zabrać głos po zakończeniu rozpatrywania projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Będę o tym pamiętał. Kontynuujemy pracę nad projektem. Zgodnie z procedurą poddaję pod głosowanie całość sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw wraz z przyjętymi poprawkami. Kto jest za przyjęciem sprawozdania? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie wraz z poprawkami.

Pozostaje nam dokonanie wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję, aby tę chwalebną misję wypełnił pan poseł Rafała Weber, który był przewodniczącym podkomisji. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Rafał Weber (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Jeżeli nie zostanie zgłoszony sprzeciw, uznam, że Komisja wybrała posła Webera sprawozdawcę do projektu ustawy z druku nr 1543. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie sprawozdania podkomisji. Zgodnie z obietnicą oddaję jeszcze głos panu posłowi Królowi. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Król (PiS):

Szanowni państwo, celowo, ze względu na szacunek dla pracy wykonanej przez podkomisję, nie chciałem zabierać głosu w trakcie omawiania poszczególnych artykułów projektu i zaczekałem do końca posiedzenia. Są jednak dwie rzeczy, o których, tak mi się wydaje, warto powiedzieć przy okazji wprowadzanej zmiany przepisów. Zwykle jest tak, że przepisy prawa nie nadążają za życiem. Niedawno Polskę obiegła informacja, dość istotna…

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Rozumiem, że zabiera pan głos w sprawach różnych, panie pośle?

Poseł Piotr Król (PiS):

To, co chcę powiedzieć, jest à propos rozpatrywanego projektu ustawy. Dla mnie byłą to bardzo kontrowersyjna historia. Z informacji, która do mnie dotarła, wynika, że ktoś potrącił kobietę na pasach, poruszając się pojazdem bez ważnego badania technicznego i ubezpieczenia, a na domiar wszystkiego nie posiadał także prawa jazdy. Zaznaczam, że opieram się tylko na informacjach z mediów. Okazało się, że prawa jazdy niby nie ma, ale nie ma go tylko teoretycznie, ponieważ przez 7 lat starosta nie przeprowadził postępowania odbierającego to prawo jazdy. Oznacza to, że z tego powodu kierowca nie poniesie żadnych konsekwencji, które groziłyby mu normalnie za jazdę bez prawa jazdy.

Proszę państwa, musiałem ten temat poruszyć, bo sprawa wydaje mi się być kompletnie kuriozalna. Jestem sobie w stanie wyobrazić, że ktoś może zapomnieć przez dzień lub dwa o przedłużeniu ubezpieczenia albo wykonaniu przeglądu technicznego, to jednak

zapomnieć o tym, że przed siedmiu laty ktoś wystąpił o odebranie prawa jazdy, to chyba wydaje się jednak dość mało prawdopodobne. Jak można o czymś takim nie pamiętać?

Opowiadam tę historię, ponieważ mamy dziś na sali nowego pana ministra. Chciałbym usłyszeć jako zwykły Polak, jakie konsekwencje grożą staroście za to, że przez 7 lat nie przeprowadził postępowania odbierającego kierowcy prawa jazdy? W tej chwili rzeczywistość wygląda trochę tak, że my w pocie czoła uściślamy przepisy, a praktyka pokazuje, że z tego wszystkiego można sobie drwić.

Druga sprawa, o której chciałbym powiedzieć przy okazji dzisiejszego posiedzenia, to kwestia tablic rejestracyjnych. W projekcie jest odniesienie do ceny takich tablic. Nie oczekuję odpowiedzi od przedstawicieli resortu dzisiaj, może ona zostać udzielona na piśmie, ale chciałbym się dowiedzieć, z czego to wynika i kto to wymyślił, że kiedy sprzedaję samochód, muszę oddać tablice rejestracyjne. Za każdym razem muszę wymieniać tablice. Dlaczego?

Na świecie jest tak, w niektórych krajach, że tablice rejestracyjne można kupić na specjalnych aukcjach. Jak człowiek sprzedaje samochód, to zdejmuje tablice, a jak kupi nowy, to zakłada je na nowy pojazd. Aukcje tablic rejestracyjnych cieszą się ogromną popularnością. Ludzie mają różne preferencje, ktoś jest przywiązany do jakiegoś numeru, ktoś do jakiegoś skrótu lub wyrazu itd. Jeśli powyższe znajduje się na tablicy rejestracyjnej, to niektórzy są w stanie zapłacić za taką tablicę grube pieniądze. Jeśli państwo sobie życzycie, mogę podać linki do stron brytyjskich i kilku innych krajów, w których odbywają się tego rodzaju aukcje. W Polsce tymczasem, jak sprzedajesz samochód, natychmiast musisz oddać tablice rejestracyjne. Nie znalazłem żadnego potwierdzenia, żeby takie rozwiązanie narzucało nam unijne prawo. Skoro bowiem w Wielkiej Brytanii takie aukcje są organizowane, a o ile mi wiadomo, nadal jest ona członkiem Unii, chyba możliwe jest to także w Polsce. Ceny niektórych tablic są naprawdę niebotyczne. Jeżeli ludziom tak na tym zależy, dlaczego nie wprowadzić takiego rozwiązania w Polsce? Pozwoliłoby ono zachować tablice tym, którzy tego chcą, a budżet państwa mógłby na tym jeszcze zarobić. Wydaje się, że wilk byłby syty i owca cała.

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się na piśmie do tych kwestii. Specjalnie czekałem do zakończenia posiedzenia, ale mimo wszystko wydaje mi się, że pozostałem w szeroko rozumianym temacie obrad. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Puentą dyskusji mogłoby być podanie informacji nawiązujących do przedstawionego – trzeba przyznać – widowiskowego przykładu na temat tego, ilu osobom, którym z różnych przyczyn odebrano prawa jazdy, a które w wyznaczonym czasie nie przystąpiły do ponownego egzaminu lub go nie zdały, starosta powinien cofnąć uprawnienia.

Nie mówię już o tym, że w reżimie przepisów z 2009 r., po wejściu w życie ustawy o kierujących pojazdami, praktyka jest podobna. Warto by się dowiedzieć, jak wygląda skala tego zjawiska w starostwach. Dane powinny być w wydziałach komunikacji. Myślę, że na skutek podanego przez pana posła przykładu, bardzo czytelnego i jednoznacznego, warto zebrać określone dane i przeanalizować, jak działa system wewnętrznej kontroli w starostwach. Chodzi przecież o realizację ważnych zadań zleconych przez administrację rządową. Samorządy powiatowe je wykonują, ale myślę, że tego rodzaju otwarte pytanie pod adresem ministerstwa warto podtrzymać. Z treści raportów o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego wynika, że kontrola systemowa w starostwach powiatowych nad tą kwestią wcale nie wygląda rewelacyjnie. Pozostawmy to jednak na boku. Kwestia pozostaje otwarta. Kierujemy pod adresem ministerstwa postulat i liczymy na jakąś inicjatywę w tym zakresie, na zebranie danych zbiorczych i ewentualne poinformowanie Komisji Infrastruktury. Ważniejsze chyba jest jednak szybkie zareagowanie na skrajne przypadki, choćby takie jak ten, który przedstawił poseł Król.

O głos poprosił jeszcze pan minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MIB Marek Chodkiewicz:

Proszę państwa, ta historia także i mnie zbulwersowała. Pan poseł mnie zdopingował i natychmiast po powrocie do resortu sprawdzę, czy ministerstwo posiada kontro-

lne kompetencje w tym zakresie. Jeśli nie, to wystąpimy do Najwyższej Izby Kontroli o zbadanie sprawy. Myślę, że nasze działania powinny być dwutorowe: po pierwsze, zbadanie tego konkretnego przypadku i napiętnowanie tego rodzaju postaw, a po drugie, we współpracy z NIK-iem konieczne będzie przeprowadzenie ogólnopolskiej kontroli dotyczącej cofania praw jazdy, terminów cofania itd. Jest to oczywiście dłuższe działanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Myślę, że to powinno być widoczne w takim systemie, jakim jest CEPiK. Wprowadzane są przecież dane dotyczące naruszeń, a jeśli coś jest przedawniane, to powinna się od razu zapalać czerwona lampka. Jest to jednak temat na zupełnie inną dyskusję. Dziś potraktujmy go tylko jako krótki wstęp, w ramach wolnych wniosków.

Szanowni państwo, dziękuję wszystkim za udział w obradach, dziękuję przedstawicielom ministerstwa, przedstawicielom strony społecznej, legislatorom oraz członkom Komisji.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie.